№. 249. Kraków 22 Grudnia.—Sobota. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Ogłoszenie przedpłaty na pierwszy kwartał 1850 r.

Na pierwszy kwartał r. **1850** tj. na Styczeń, Luty i Marzec otwieramy niniejszém prenumeratę. Tylko przez **wczesną** przesyłkę takowéj wprost do biura expedycyi można sobie zapewnić odbieranie kompletnego egzemplarza.

Cena prenumeraty „Czasu“ z „Dodatkiem literackim“ niezmienna, to jest:

Kwartalna na prowincyi razem z przesyłką pocztową . . . . złr. 4 kr. 20 m. k.
Kwartalna w miejscu . . . . złp. 14.
Miesięczna (w miejscu tylko) . . . . „ 5.

Na krótsze termina czasu (nie przekraczając jednakże okresu kwartalnego tj. końca Marca) również i w tym kwartale przyjmować będziemy prenumeratę z prowincyj, a to:

na **ostatnie dwa miesiące** Igo kwartału, tj. na Luty i Marzec . . . . złr. 2 kr. 52 m. k.
na **drugą połowę** Igo kwartału, tj. od 15go Lutego do końca Marca . . . . „ 2 „ 20 „ „
na **ostatni miesiąc** Igo kwartału, tj. Marzec . . . . „ 1 „ 45 „ „

O ścisłe zachowanie tych warunków, tak co do czasu jakoteż co do ceny prenumeraty uprasza się, gdyż w przeciwnym razie oświadczamy wręcz, iż na listy zamawiające nie będziem mieć mogli żadnego względu.

☞ Urzędom pocztowym najmniéj **10** abonamentów liczącym, posyłać będziemy jak dotąd, jeden egzemplarz ***gratis.***

Przegląd polityczny.

Niektóre dzienniki wiedeńskie coraz więcéj zajmują się sprawą niemiecką i żądają od ministeryum, aby czemś ważniejszém, niż protestacyami dyplomatycznemi oparło się widokom gabinetu pruskiego. Jeżeli bowiem Prusy mają jakąkolwiek nadzieję zrzeczywistnienia swych zamiarów i skupienia w okół siebie całych niemal północnych Niemiec, to dla tego, że je opierają na reprezentacyi panujących w radzie zawiadowczéj, i na reprezentacyi ludu w przyszłym sejmie erfurtskim. Stronnictwo więc austryacko-niemieckie żąda, aby czynności gabinetu wiédeńskiego w sprawie téj wyszły już raz z zakresu korespondencyj ministeryalnych między południowemi dworami, i żeby myśl przewodnictwa Austryi związkowi niemieckiemu, znalazła oddźwięk w zwołanym sejmie południowych Niemiec i prowincyj niemiecko-austryackich.

Dnia 20 b. m. ma nastąpić uroczysta instalacya komisyi Rzeszy, któréj członkowie przed kilkoma dniami do Frankfurtu przyjechali.

Skończyła się walka, toczona od 8miu dni w łonie Zgromadzenia francuskiego. Po wysłuchaniu mów pp. Favra i Passy, Zgromadzenie uznało kwestyą jako wyczerpniętą i 445 głosami przeciw 220 przeszła do rozbioru pojedyńczych artykułów.

Tak więc zasada została przyjętą. Większość, która ją uchwaliła, jest ta sama, co się znajduje we wszystkich niemal sprawach ważniejszych, naprzód przed rozpoczęciem obrad wyraźnie odcieniowana. Małoważne poprawki i artykuły dodatkowe, sprzeczne z życzeniem gabinetu, będą zapewne odrzucone i projekt, jak wyszedł z rąk komisyi, stanie, stwierdzony wolą Zgromadzenia pod najwyższy aeropag opinii narodowéj. Ale naród już trzykrotną rewolucyą w sprawie téj wydał swój wyrok, a każden rząd, który na gruzach obalonego sadowił się, był przekonany, iż zręcznemi wybiegi potrafi uniknąć losu swego poprzednika. Przyszłość okaże, jak dalece mniemanie dzisiejszego rządu francuskiego jest prawdziwe.

Wszelako ani z większością, ani z gabinetem niezgadza się prezydent Rzeczypospolitéj, poczynający się przychylać do namowy pana Girardina, który mu swój dziennik w pomoc przyobiecał. Ton organów publicznych prezydenta staje się z każdym dniem drażliwszym i nieprzychylniejszym stronnictwu, które dzisiaj rządzi Francyą, a nawet przeciw ministeryum stanowczo słyszeć się daje.

W Piemoncie wybory wypadają na korzyść ministeryum, opozycya nie będzie liczyć więcéj nad $^1/_3$ głosów w Zgromadzeniu.

Wiedeń 19 grudnia. Dzisiejsza gazeta wiedeńska zawiera przyjęte przez J. C. Mość wnioski ministra robót publicznych *o organizacyi wykonawczych władz budowniczych.* Główniejsze w téj mierze postanowienia są następujące:

Dla wykonania postanowień ministeryalnych i kierowania, oraz nadzoru robót publicznych, tak pod względem technicznym jak i administracyjnym, ustanawia się w Wiedniu władza centralna pod nazwą jlnéj dyrekcyi budownictwa, rozpadająca się na trzy, sekcye mianowicie: 1) sekcyą kolei żelaznych; 2) dróg i mostów; 3) architektury. Jlna dyrekcya zostaje pod bezpośrednią władzą ministerstwa robót publicznych.— W każdym kraju koronnym będzie zaprowadzona dyrekcya budownictwa, a w razie politycznego podziału na 2 lub więcéj obwodów, w każdym obwodzie ustanowi się obwodowy urząd budownictwa.— Zakresem działalności sekcyj kolei żelaznych jest projektowanie, kierowanie i budowa wszystkich kolei żelaznych własnością państwa będących, tudzież budynków do kolei należących. Zakresem działalności, dwóch innych sekcyj jest kierowanie wszelkiemi nowemi budowami lub przebudowaniami dawniejszych, oraz pracami zachowawczemi.—Roboty większego i ważniejszego znaczenia nie należą do prowincyonalnych organów budowniczych, ale do samychże sekcyj centralnych, które wypracowują plany i kierują pracami za pośrednictwem wyznaczonych z pośród siebie urzędników.—Dyrekcya jlna składa ministerstwu robót publicznych raporta i sprawozdania, a z namiestnikami i prezesami obwodowymi znosi się przez noty urzędowe, do dyrekcyi zaś prowincyonalnych i obwodowych urzędów budownictwa wydaje rozporządzenia. Dyrekcya jlna przedstawia ministrowi robót anszlag kosztów budownictwa na rok administra-

POSAG UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy).

VI.

Baron *Stürmer* w konkluzyi swéj noty oświadczał: że rząd krakowski w nocie jego powinien widzieć dowód, że zwrot dóbr i innych uniwersyteckich funduszów, o ile takowe do *ogólnego* funduszu sztyftowego wcielone być mogły, *in thesi* przez rząd ces. austryacki *uznanym został;* tudzież że niepozostaje teraz jak tylko przystąpić *do wykonania tak uznanéj zasady;* co też niebawem zarządzonym zostanie.

Jakkolwiek z brzmienia tak dobrze konwencyi wyżéj przytoczonéj, jak i objaśniającéj ją noty barona *Stürmer* wypływały *dwa ważne, dla interessu jednak w. m. Krakowa niebardzo pocieszające następstwa*, a mianowicie:

1° Że rząd ces. austryacki uwzględnił wprawdzie reklamacye uniwersytetu krakowskiego, o zwrot majątku w ręku jego znajdującego się; lecz zwrot ten do téj jedynie części majątku ograniczył, która niegdyś do tak zwanego *zachodnio* galicyjskiego funduszu sztyftowego wcieloną była; drugą zaś i o wiele znakomitszą część tego samego majątku, która do *dziś dnia* w ręku jego znajduje się i do *wschodnio* galicyjskiego sztyftowego funduszu jest wcieloną, *zupełnym pominął milczeniem.*

2° Że zwrot nawet téj części majątku uniwersyteckiego, którą konwencya za kwalifikującą się do zwrotu uznała, ma nastąpić nie bezpośrednio do rąk rządu w. m. Krakowa, ale pośrednio i przez ręce rządu Królestwa Polskiego; wskutku czego uniwersytet krakowski, zamiast wejść w posiadanie i używanie przyznanéj mu części majątku swego, zmieni tylko dłużnika; i o majątek ten w przyszłości, zamiast u Austryi u rządu Król. Polskiego dopominać się będzie musiał.

Jakkolwiek zatym już wówczas (w r. 1826) powyższe następności z brzmienia zacytowanych aktów jasno wypływały; jakkolwiek wtedy był jeszcze może i czas i możliwość następnościom tym zapobiedz; jakkolwiek obowiązkiem było wówczas rządu w. m. Krakowa, starać się i nalegać, ażeby rząd ces. austryacki objawił powody, dla których część majątku uniwersytetu krakowskiego w Galicyi wschodniéj lokowaną, od zwrotu zastrzeżonego art. XV trakt. dodatkowego, i w *zasadzie* przez sam rząd austryacki uznanego wyłącza? Senat jednak krakowski nie czuł się być powodowanym, uczynić krok choćby najmniejszy, w celu odwrócenia od majątku uniwersytetu płynących z konwencyi z r. 1825 następstw, tudzież w celu, zyskania co do kwestyi o któréj co dopiero wspomnieliśmy, jakichkolwiek z strony rządu cés. austryackiego wyjaśnień.

Senat krakowski poprzestał zupełnie co do Austryi na bardzo problematycznym (*jak się to późniéj pokazało*) rezultacie konwencyi wiedeńskiéj z r. 1825; o majątek uniwersytetu w wschodniéj Galicyi lokowany, nikogo więcéj nie pytał, najpodobniéj dla tego, że o jego egzystencyi nie wiedział; zgodził się tacite na zamianę dłużnika co do przyznanéj i do zwrotu kwalifikowanéj części majątku uniwersyteckiego i przystał na to, żeby się o zwrot tak przyznanéj, w przyszłości nie u rządu austryackiego, ale u rządu polskiego dopominać; agentowi swojemu w Wiedniu, żadnéj nie dał instrukcyi, i żadnych więcéj starań w téj mierze czynić nie polecił; jednym słowem, najmniejszego nie zrobił usiłowania, ażeby u dworów wówczas kontraktujących (Rossyi i Austryi), jakieś interessowi uniwersytetu krakowskiego, więcéj odpowiednie postanówienia uzyskać; lecz oczekiwał tylko spokojnie nadejścia przyobiecanéj mu przez barona *Stürmer* wiadomości, o ostatecznym wypadku rozpoczętych w Wiedniu co do zwrotu majątku uniwersytetu z strony Austryi, negocyacyi.

Po upływie lat dwóch, wiadomość oczekiwana nadeszła nakoniec. Ces. austryacki rezydent w Krakowie baron *Oechsner*, zawiadomił Senat notą z d. 10 lipca 1828 roku do L. 2834, że wskutku *przedugodnéj* konwencyi z roku 1825, zawartą została między Rossyą i Austryą nowa i tym razem *ostateczna* (*definitive*) konwencya, datowana w Wiedniu dnia $^{17}/_{29}$ kwietnia 1828 r.; wskutku któréj, wszystkie konwencyą z r. 1825 niezałatwione kwestye stanowczo rozstrzygnięte, zasady zaś wedle których je rozstrzygnięto, w wykonanie wprowadzone zostały.

Do noty powyższéj dołączonemi były.

a) Wierzytelny odpis tabelli, wykazującéj pochodzenie i przeznaczenie wszystkich funduszów niegdy do zachodnio-galicyjskiego funduszu sztiftowego wcielonych, a w moc konwencyj z r. 1825 i 1828 rządowi Królestwa Polskiego, z strony Austryi zwrócić się mających.

cyjny, po którego upływie składa znowu rachunek z dochodu i wydatku. Data do wspomnionych obliczeń, dyrekcya jlna czerpie z raportów własnych inżynierów, co do robót pod jéj bezpośrednim kierunkiem prowadzonych, a co do wszystkich innych robót, z raportów dyrekcyi prowincyonalnych i urzędów obwodowych. — Co do budowy portów, będzie ustanowiony przy tryestyńskiéj admiralicyi nadinspektor mający czuwać nad wszystkiemi morskiemi robotami.—Lombardzko-wenecka nad-dyrekcya budownictwa pozostawia się tymczasowo w swojem obecném stanowisku, pod bezpośredniemi rozkazami ministerstwa robót publicznych.

(Nominacye) Namiestnikiem cesarskim w wyższéj Austryi mianowany został dr. Alojzy Fischer, a pierwszym radzcą namiestnikowstwa tamże p. Franciszek Kreil; namiestnikiem dla Salzburga radzca stanu hr. Herberstein, radzcą namiestnikowstwa pan Ignacy Blaschke.

Na wniosek ministra sprawiedliwości cesarz mianował tajnego radzcę Szczepana v. Szerencsy tymczasowym prezesem senatu, majacego się utworzyć wydziału węgierskiego w sądzie najwyższym.

(Rozporządzenie ministeryalne względem postępowania w sprawach z poddanymi). Względem postępowania w sporach z poddanymi o dziesięcinę i urbaryum wydało ministeryum spraw wewn. pod d. 1 grudnia następujące rozporządzenie:

1. Urzędowanie władz politycznych w sporach między byłymi dominiami a dawnymi ich poddanymi, właścicielami dziesięcin, a dającymi tę dziesięcinę, następnie między urbaryalnymi dziedzicami, a ulegającymi temu urbaryum jest uchylone, chociaż według dotychczasowych praw zagodzenie sporu i pojednanie, ustanowienie prowizoryum lub rozstrzygnięcie do politycznych władz należy.

2. Spory tego rodzaju, jeżeli nie zostają w związku z sprawą uwolnienia od ciężarów gruntowych według wydanych prawnych przepisów, a przeto jeżli należą do kompetencyi wyznaczonéj w tym względzie komisyi, należy na przyszłość wprost przed sądami cywilnemi wytaczać.

3. W sporach tego rodzaju, które już przed politycznemi władzami wytoczono, mają polityczne władze całą sprawę przesłać do przynależnéj monarchicznéj władzy pierwszéj instancyi. Ta ma zwrócić stronom przedłożone przez nie na piśmie skargi i dokumenta, a z tych aktów, które w urzędzie pozostaną, na żądanie obu stron wydać odpisy.

4. Sporne strony mają swą sprawę, jeżli takowa dotyczy się uwolnienia od ciężarów gruntowych albo likwidacyi zaległości urbaryalnych i dziesięciny za r. 1848, przedłożyć organom, które do tego osobnem rozporządzeniem są przeznaczone, i zwyczajną prawną drogą swoich pretensyj dochodzić.

5. Jeżeli jakowa polityczna władza na mocy przyznanego sobie dawniejszemi ustawami urzędowania zadecydowała już w takiéj sprawie w ostatniéj instancyi, albo jeżli przeciw takowéj decyzyi w wyznaczonym terminie nie podano rekursu, decyzya ta zostaje prawomocną, a w prawnéj drodze może być tylko wtedy rekurs podany, jeżeli takowy stronom wyraźnie był zastrzeżony, albo według dawniejszych praw nawet bez tego zastrzeżenia był pozwolony.

6. Zaprowadzone przez cyrkuły lub wyższe polityczne władze, a w drodze rekursu jeszcze nieuchylone prowizorya względem pojedyńczych sporów, pozostają prawomocne, pokąd w prawnéj drodze inna decyzya nienastąpi.

7. Na mocy tego rozporządzenia, jeżeliby dawni poddani byli zapozwani przez byłych swych dziedziców, należy skargi i egzekucye podawać do sędziego, do którego obżałowany należy. Tylko w przypadkach, gdzieby wykonywanie sądu przysłużało urzędnikowi byłego patrymonialnego sądu, należy żałobę do najbliższego bezstronnego sądu założyć. Jeżeli dawniejsi poddani lub opłacająy urbaryum i dziesięcinę, zapozwą na mocy tego rozporządzenia dawnych swoich dziedziców, należy bez względu czy właściciele dóbr według norm juryzdykcyi podlegają uprzywilejowanemu forum lub nie, według przepisu ministeryum sprawiedliwości z d. 26 stycznia 1849 postąpić.

8. Przyznana dotychczas politycznym instancyom policyjna władza w przypadkach, w których właściciel prosi o obronę przeciw zagrażającemu gwałtowi, a przytem idzie o utrzymanie spokoju, porządku i bezpieczeństwa, ma trwać i nadal.

9. Rozporządzenie to wchodzi z d. 1 grudnia 1849 w moc obowiązującą.

(Wiadomości bieżące.) Projekt organizacyi ministerstwa oświecenia i wyznań, już jest ukończony i do sankcyi cesarskiéj przedstawiony. O ile wiadomo wydział wyznań religijnych ma mieć osobnego podsekretarza stanu, a w podziale referatów nastąpią niektóre zmiany: tak np., referat instytutów technicznych będzie odłączony od wydziału filozoficznego itp.

— Ostateczny termin do składania banknotów węgierskich przedłużony został do ostatniego grudnia b. r., poczém wszelkie utajenie rzeczonych papierów, karane będzie według prawnych przepisów.

— Ministeryum handlu weszło w układy z rządem wirtemberskim o przedłużenie linii telegraficznéj z Salzburga przez Monachium i Stuttgard, aż do Renu.

— *Lloyd* donosi, że znany Towiański przybył do Zürichu w Szwajcaryi.

— *Reichszeitung* umieszcza korespondencyą z Szumli, wedle któréj Koszuth nie stoi już na czele wychodźców; Maurycy Perczel zajął jego miejsce.

— Minister-prezydent książe Schwarzenberg, minister handlu v. Bruck i jen. adjutant cesarza hr. Grünne odjechali téj nocy koleją żelazną do Berna.

NIEMCY.

(Projekt sejmu austr.-niemieckiego.) Od niejakiego czasu dzienniki austryackie uważają sprawę niemiecką, jako kwestyą najważniejszą dla cesarstwa, i domagają się od ministeryum, aby pośpieszyło wystąpić z czémś stanowczém, bo tylko taki krok może usunąć niekorzyść, jakąby przyniosły dla Austryi plany Prus.

Prusy przez utworzenie państwa związkowego chcą zasadzić na gruncie niemieckim bujne ziarno, ciesząc się nadzieją, że z obozu południowego jedno państwo po drugiém będą mogły do siebie przyciągać, dopóki Austrya od związkowych opuszczona, pozostawiona sama sobie z obrębu Rzeszy wyrzuconą nię będzie.

Téj saméj polityki, ale przeciwnéj związkowi prusko-niemieckiemu, trzyma się Austrya, i z obozu północnego pragnie przywabić do siebie przyjazne Prusom krainy, jak się to już jéj udało z Saxonią i Hanowerem. Tymczasem Prusy, zwołaniem sejmu erfurtskiego, energiczném wystąpieniem, zjednały sobie stronników konserwatycznych w Niemczech, a raczéj takich, których w parlamentarnym języku nazywają *środkiem*.

Związek państw na zasadzie r. 1815 liczy zwolenników po wielu dworach, w szeregach *prawéj*, a nawet (rzecz na pozór niepodobna) w ostatniéj *lewéj*, któréj o to chodzi, aby niedać upaść drobnym rządom, nie dość silnym do oparcia się zabiegom demokratycznym.

Dzienniki niemiecko-austryackie pod żadnym warunkiem niechcą przystać na wykluczenie Austryi z Rzeszy, ale téż upominają się, aby jéj obecność nie budziła nadziei w ludziach przeszłości, którzy konieczności dzisiejszych reform zdają się niespostrzegać. Jedynie taki gmach, którego podstawy mogłyby objąć wszystkie potrzeby duchowe, może stawić czoło burzy, jaką wstrząśnione żywioły Europy kiedyś naprowadzą, bo każden budynek, sprzeczny z duchem czasu, w dziejach świata znika, pochłonięty niepamięcią. Jest więc życzeniem wspomnionych dzienników, aby do drobnych książąt północnéj Rzeszy Austrya wyrzekła słowo, i aby ten węzeł gordyjski nie już mieczem, ale wszechwładném słowem zwołanego sejmu niemiecko-austryackich prowincyj rozcięła. Życzenie to nabiera tém większéj mocy, im bardziéj rozchodzi się wieść o zwołaniu sejmu z Nowym-Rokiem z całéj monarchii, którego deputowanym z krajów do Rzeszy nienależących, pozostawioną byłaby wolność wydania szczegółowéj uchwały, oznaczającéj stosunek ich krajów do Rzeszy.

Ost-Deutsche Post podaje gabinetowi wniosek, ażeby wszystkie prawa i uchwały władzy prawodawczéj i wykonawczéj dla Niemiec ustanowić się majacéj, nieulegały żadnéj zmianie względnie Austryi bądź-to przyszłego sejmu, bądź téż władzy wykonawczéj cesarstwa. Przeciw żądaniu temu ta zachodzi trudność, iż ministeryum konstytucyjne odpowiedzialne przyszłemu sejmowi, nie może uchwał jego przesądzać, niemoże w jednéj z najważniejszych kwestyj stawiać rękojmi, że sejm jego prowizoryum nie zmieni.

Inaczéj się rzecz ma z Prusami. Wsparte na radzie zawiadowczéj niem., która w końcu zawsze jako organ rządowy występuje, na sejmie erfurtskim jako reprezentanci narodu mają dać tego rodzaju rękojmią południowym Niemcom. Ztąd, idąc daléj w logicznym wywodzie pierwotnéj wspomnionych dzienników myśli, wypada, że i rząd ustryacki, jeżeli nie do siebie samego lub innych południowych rządów odwoływać się będzie, ale na wzór sejmu erfurtskiego z krain austryacko-niemieckich wezwie reprezentantów i w ten sposób wywiesi chorągiew najwyższéj władzy południowych Niemiec, wtedy głos jego byłby stanowczym, i równoważyłby zamiary prusko-niemieckie daleko skuteczniéj, niżeli dzisiaj na drodze dyplomatycznych not i protestacyj.

Berlin 19 grudnia. *(Czynności Izb.)* Izba Isza zajmowała się urządzeniem powiatowem, obwodowem i prowincyonalném, i zapewne ukończy do jutra rozprawy, poczém posiedzenia jéj odroczone zostaną. Wszakżeż powszechném jest życzeniem, aby pierwéj jeszcze zajęła się zniżeniem opłaty listowéj, aby nowa taksa wprowadzoną być mogła na Nowy Rok. Izba IIga dzisiaj ukończyła już powtórny przegląd konstytucyi. § 93. o sądzie przysięgłych mającym orzekać winę co do ciężkich, jako téż przestępstw politycznych i drukowych, wywołał nieznaczne rozprawy. Wszystkie wydane już uchwały, odesłane zostaną natychmiast do ministeryum, które po otwarciu posiedzeń złoży zapewne nowe wnioski do porównania uchwał niezgodnych, tak, że podają zapewne, iż dnia 18go stycznia odbędzie się uroczystość zaprzysiężenia konstytucyi przez króla.

(Organizacya stronnictwa demokratycznego.) Stronnictwo demokratyczne przyjęło już ostatecznie statut organiczny. Cel organizacyi wyraża § 1. „Odzyskanie praw zasadniczych i wolności ludu zaręczonych temuż w przyrzeczeuiach i uchwałach r. 1848. a szczególniéj też zaprowadzenie powszechnych wyborów i konstytucyi na prawach tych uzasadnionéj

---

b) Wierzytelny odpis konwencyi, zawartéj w Wiedniu, między Rossyą i Austryą, pod d. $^{17}/_{29}$ kwietnia 1828 r.

c) Wierzytelny odpis dołączonego do powyższéj konwencyi dodatkowego *i na wyraźne żądanie N. Cesarza Austryackiego, sporządzonego protokółu.* —

Artykuły V, VI, VII i VIII komunikowanéj w ten sposób Senatowi konwencyi, dotyczyły majątku uniwersytetu krakowskiego, i regulowały wykonanie zasad w téj mierze artykułami II i III konwencyi przedugodnéj z r. 1825 postanowionych.

Artykułem V konwencyi o któréj mowa, Austrya obowiązywała się *po raz drugi*, zwrócić *na ręce* rządu Królestwa Polskiego, tę część zachodnio galicyjskiego funduszu sztyftowego, która art. II konwencyi z r. 1825, za kwalifikującą się do zwrotu, uznaną została; i ustanawiała cyfrę płacić się mającéj z tego tytułu summy rządowi Królestwa Polskiego, na 3,195,608 złotych reńskich $34^1/_4$ krajcarów w obligacyach, zaś 750,694 złotych reńskich 2 krajcary, w gotowéj brzęczącéj konwencyjnéj monecie.

Artykuł VI konwencyi o któréj mowa, ustanawiał termina i oznaczał bliżéj sposób wypłaty summ powyższych.

Artykuł VII wkładał na rząd Królestwa Polskiego obowiązek, zaspokojenia wszystkich pretensyj, jakieby instytuta duchowne i świeckie wolnego miasta Krakowa, do téj części zachodnio galicyjskiego funduszu sztyftowego rościć miały prawo, którą rząd austryacki w ślad art. V i VI téj saméj konwencyi, rządowi Królestwa Polskiego wypłaca, a raczéj zwraca. Obowiązku tego, powinien był rząd Królestwa Polskiego dopełnić w sposób, iżby z tego tytułu żadne więcéj reklamacye do rządu austryackiego czynione być nie mogły.

Artykuł nakoniec VIII konwencyi o którą chodzi, uwalniał instytuta świeckie tak dobrze jak i duchowne, interessowane w zwracającym się przez ręce rządu Królestwa Polskiego, zachodnio galicyjskim funduszu sztyftowym, od zachowania przepisów, obowiązujących w Austryi, co do sprzedaży obligacyj skarbowych do instytutów należących; warował atoli jak najwyraźniéj, że fundusze z sprzedaży takich obligacyj zyskane, *nie mają być w żadnym przydadku odwracane od swego początkowego przeznaczenia.*

Dołączony do konwencyi powyższéj, *na wyraźne żądanie N. Cesarza austryackiego* protokół dodatkowy, zawierał następujące Cesarskie zastrzeżenie:

„Gdy w moc art. VII co dopiero podpisanéj konwencyi, rząd Królestwa Polskiego przyjął na siebie obowiązek, zaspokojenia wszystkich pretensyj, jakieby z strony w. m. Krakowa, do téj części zachodnio galicyjskiego funduszu sztyftowego, czynione być mogły, która wślad art. V tejże saméj konwencyi, rządowi Królestwa Polskiego ma być wydaną i zapłaconą; cesarsko austryacki pełnomocny komissarz odebrał przeto polecenie, oświadczenia: że życzeniem N. Cesarza austryackiego jest, być w swoim czasie zawiadomionym, o układach jakieby w wykonaniu tego obowiązku, między rządem Królestwa Polskiego a rządem w. m. Krakowa mogły być zawarte; a to w celu, iżby N. Cesarz austryacki jako protektor tego kraju, miał daną rękojmią, że wszystko co w konwencyi obecnie podpisanéj, na korzyść tego kraju jest stypulowanym, sumiennie także wykonanym zostało. Komissarz pełnomocny Królestwa Polskiego pełen przekonania, że rząd jego niczego więcéj nie pragnie, jak tylko żeby cała ta kwestya, na drodze przyjacielskiego porozumienia się z rządem w. m. Krakowa, wedle zasad najściślejszéj sprawiedliwości załatwioną była, pospieszył z swéj strony zaspokoić w téj mierze rząd ces. austryacki; wskutku *czego postanowionym zostało*, że rząd Królestwa Polskiego, powinien będzie udzielić w swoim czasie rządowi ces. austryackiemu szczegółową wiadomość o układach, jakieby w wykonaniu art. VII obecnéj konwencyi z rządem w. m. Krakowa zawrzeć w przyszłości mógł; które atoli układy, mają być téj natury, iżby z tego tytułu, żadne więcéj reklamacye z strony w. m. Krakowa, do rządu ces. austryackiego czynione być nie mogły.“ [23])

(Ciąg dalszy nastąpi).

[23]) Dosłowne brzmienie zastrzeżenia N. Cesarza austryackiego, w protokóle dodatkowym do konwencyi wiedeńskiéj z d. $^{17}/_{29}$ kwietnia 1828.

dla całych Niemiec i Prus, *na drodze legalnéj*.“ Dalsze paragrafy oznaczają organizacyą stronnictwa. Zasadą jéj są okręgi miastowe, które wiążą się w pojedyńcze grona czyli *„związki ludowe“* a w zgromadzeniu wyborczym i komitecie centralnym zespalają się i skupiają. Każden okręg miastowy rozpada się na oddziały. Ministeryum nie kłopoci się zbytecznie o organizacyą opozycyi, o udział lub jéj usunięcie się od wyborów, bo w każdym razie pewne jest zwycięstwa, przez większość w Izbie wybranéj przez samych urzędników, lub przez rozwiązanie nienawistnego sobie parlamentu.

(*Wiadomości bieżące.*) Czytamy w gazecie Spenera wieść o bliskiem wystąpieniu z ministeryum p. Rabego, nieuzasadnioną żadnym wyraźnym powodem. Niektórzy chcą go widzieć w środkach finansowych podanych na ostatniem posiedzeniu, inni w projektach tegoż ministra niedość korzystnych dla banku i żeglugi morskiéj. Dzisiaj wielki wieczór będzie miał miejsce u ministra Heydta, na który zaproszeni są wszyscy deputowani obu Izb. Dr. Rieger znany członek opozycyi w Czechach, bawiący poprzednio w Paryżu, na żądanie dworu austryackiego wydanym został z Berlina. Były członek redakcyi *Pressy* Otto Hübner, z powodu artykułów finansowych, które w tymże dzienniku zamieszczał, wypędzony został z Wiednia i od kilku dni zostaje w Berlinie. Powstanie wybuchłe w Erfurcie 24 list. 1848 jest przedmiotem dość wielkiego procesu, który się toczy przed sądem przysięgłych na zasadzie aktu oskarżenia 10 osób. Było zamiarem powstańców wstrzymać umontowanie landwery. Z początku zawezwano gwardyą narodową, ale komenda oświadczywszy, iż nie jest w stanie przytłumić rozruchu, nakazała cofnąć się batalionom. Naówczas władza wojskowa odczytawszy prawo o rozruchach, ogłosiła miasto w stanie oblężenia. Kilka oddziałów gwardyi narodowéj zmięszało się przyjaźnie z powstańcami i wnet przyszło do boju i do barykad. Pięć właśnie osób skazanych na ciężkie kary należało do gwardyi. Założyli oni rekurs nieważności sądu, który przez najwyższy trybunał odrzuconym został. 59 deputowanych obu Izb z powodu przyszłych wyborów na sejm erfurcki założyło komitet wyborczy i ogłosiło następującą odezwę. „Bliskie wybory na sejm niemiecki kładą obowiązek zespolenia sił i wspólnego działania na tych, których celem jest jedność niemiecka na zasadzie związku 26 maja. Podpisani wezwani przez swych politycznych przyjaciół, zawiązali się w *powszechny pruski komitet wyborczy* dla postawienia środkowego punktu w kwestyi wyborczéj. A naprzód co się tyczy Prus, komitet starać się będzie o założenie osobnych komitetów wyborczych po prowincyach, ażeby wspólnie z nimi działać; i nie zaniedba znosić się z politycznymi przyjaciołmi w innych państwach niemieckich. Pojedyńczy członkowie komitetu wyborczego rozpoczną w sprawie téj natychmiast działania; jednakże podpisani Brünneck, Duncker, Harkort, Goltdammer, Simson, hr. Szwerin, i Veit trudnić się będą korespondencyą komitetu; prosimy zatém naszych przyjaciół, aby się do nich zgłaszali.“ Między podpisami znajdujemy imiona Auerswalda, Simsona, Patowa, Camphausena, Riedla, Dunckera, Baumstarka, Beselera, Goltdammera, Dyrhna, Vinckego, Dahlmanna, Arnima i w. i.

— Z Królewca piszą, iż dr. Wuttke złożył redakcyą dziennika *„Die Constitutionelle Monarchie.“* Donoszą z Frankfurtu 16 b. m., iż tego dnia przyjechał tamże feldm. Schönhals w towarzystwie p. Wernera i p. baron Kübeck z Wiednia. W południe przyjechał z Berlina p. Bötticher w towarzystwie pp. Mathisa i Goltza, a wieczorem spodziewają się jen. Radowitza. Uroczysta installacya komissyi rzeszy odbędzie się d. 20 grudnia.

† **Berlin** 18 grudnia. Wspomniany w poprzednich korespondencyach *wniosek Marcellego Żółtowskiego* o wstrzymanie nakazanych w Księstwie wyborów do Erfurtu, przyszedł dziś w 2giéj Izbie do dyskussyi publiczuéj. Komisya oświadczyła się przeciwko niemu, opierając się na uchwałach Bundestagu i parlamentu Frankfurtskiego, mocą których większa połowa Księstwa należy faktycznie i prawomocnie (sic) do Niemiec, i wnosząc, aby Izba od przedmiotu w mowie będącego przeszła do porządku dziennego. Tymczasem, jeszcze nim przyszło do dyskusyi, minister spraw wewnętrznych Manteuffel, zabrał głos i oświadczył, składając na stole prezydyalnym „memoryał dotyczący Księstwa“, że po gruntowném i szczegółowém rozważeniu kwestyi Poznańskiéj, rząd w zgodzie z wolą królewską (która tu podobno głównie decydowała), przyszedł do przekonania, „że tylko przez wcielenie całego Księstwa do Niemiec, interesom prowincyi téj i Prus zadosyć stać się może.“ Memoryał przedstawi bliżéj przyczyny takowego postanowienia, które Izba uchwałą swą zatwierdzić zechce, aby rząd gotową rzecz mógł wnieść do ostatecznego uchwalenia w parlamencie erfurtskim. — Pisałem już dawniéj, że rządowi tylko ten jedyny sposób załatwienia kwestyi pozostał, z powodów, których tu niepowtarzam. Izba dość obojętnie przyjęła postanowienie rządu, bo milszaby jéj była demarkacya, która témsamém upada. Księstwo bowiem niepodzielone większy opór potrafi stawić germanizmowi, a w razie danym wraca całe do Polski, gdy w przeciwnym przypadku część niemiecką i zniemczoną trudniejby już było od Niemiec oderwać jako radykalnie wcieloną. Wszakże niesądzę, aby wyznaczona do sprawozdania komisya, a następnie i Izba, oświadczyły się przeciw wnioskowi ministeryalnemu. Tak w krótkim czasie, jeżeli nowe wypadki chwilowego stanu rzeczy nie zmienią, Księstwo całe wcielone będzie do Niemiec, przeznaczone stać się Niemiecką Alzacyą. Stanież się nią istotnie? Mamy w Bogu nadzieję, że nie. Ale chwilowo czeka je los ten nieochybnie. O zatwierdzającéj uchwale sejmu pruskiego niemożna wątpić, a w Erfurcie deputowani z Prus będą przeważali znaczną większością. Lecz gdyby parlament Erfurtski nieprzyszedł do skutkn? co niejest jeszcze zupełnie niepodobném, w takim razie Księstwo należałoby znów tylko do Prus, miawszy w przeciągu dwóch lat idealny honor należenia najprzód do wielkiego idealnego państwa Germanów, „unter dem edlen Gagern“, następnie do ściślejszego niemieckiego związku in spe! W gruncie wszystko to jedno, dopóki Księstwo osobnéj narodowéj organizacyi, któréj się w moc traktatów domaga, nie uzyska.

Po oświadczeniu się ministra za wcieleniem całego Księstwa do Niemiec, wniosek Żółtowskiego, przychodzący pod dyskusyą, nie tracił bynajmniéj na znaczeniu; modyfikował się tylko w celu o tyle, że żądał wstrzymania wyborów, nie już w saméj części demarkowanéj, ale w całém Księstwie. Wnioskodawca odparł w mowie treściwéj, energicznéj, zabijająco logicznéj, punkt po punkcie wywodu sprawozdawczego komisyi, okazał z wysokim talentem nieprawość nakazanych wyborów, powołując się na traktaty, i zażądał od Izby, ażeby, jeżeli od wniosku jego przejść chce do porządku dziennego, przeszła raczéj do niego od samych traktatów. Izba uczuła siłę argumentów, jasno ják na dłoni przez mówcę wyłożonych. Mówili jeszcze po nim, wyczerpując do gruntu kwestyą, nie bez wrażenia, Stablewski i Morawski. Niemieccy posłowie, landraci z Księstwa, odpowiadali nie dowodami, ale nowemi oskarżeniami i potwarzami. Cóż to wszystko pomogło, skoro referent komisyi w końcu wyraźnie oświadczył: „Że żal mu wprawdzie Polaków, ale takie jest prawo historyczne, że większy naród uciskał zawsze mniejszy, i to co Francuzi popełnili niegdyś względem Niemców, zabierając im Alzacyą, to Niemcy, dla powetowania straty, zrobili i robić muszą względem Polaków, inaczéj staliby się sami łupem obcym!“ To przynajmniéj wyrzeczone szczérze i jasno. Jestto prawo mocniejszego. Więc też nie z przyczyn prawomocnych, nie z sprawiedliwości, ale z prawa mocniejszego Izba zadecydowała, ażeby od przedmiotu rzeczonego przejść do dziennego porządku. Wybory więc do Erfurtu utrzymane. Memoryał rządowy względem Księstwa czyni je prawie koniecznmi, bo tam ostatnia decyzya. Zobaczymy, jak sobie Księstwo postąpi. Są powody za wybieraniem i przeciw. Zdaje się, że piérwsze przeważą

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 15 grudnia. Akt oskarżenia Krotowskiego (Krauthofera), opiera się na następnych punktach: 1) Na jarmarku poznańskim w marcu 1848, Krotowski rozdawał pieniądze. 2) Od komitetu otrzymał 2000 talarów, dla wspomagania powstania Berlińskiego. 3) W Kurniku chciał aresztować jednego oficera od huzarów. 4) Uwięził oficerów z landwery Burganda i Brachvogla z małym oddziałem ludzi i zabrał im kassę. 5) Miał udział w walce pod Rogalinem i Szremem. 6) Rozkazy Naczelnika partyzantów Rzpltéj Polskiéj do sądów poznańskich i Bydgoskich jako też do jeneralnéj komendy podpisał i tymże karą groził. 7) Na czele oddziału powstańców wszedł do Mosiny, złożył z urzędu burmistrza, innego mianował i żandarmom nakazał oddać broń. 8) Rządowe okręty z solą na Warcie pod Rogalinem zasekwestrował. 9) W Razowie napadł na dom i spalił.

FRANCYA.

Paryż 17 grud. (*Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia*). W dalszym ciągu rozpraw nad podatkiem od trunków, p. Fould prostuje niektóre obliczenia paną Mauguin i donosi, że podane Izbie petycye, ułożone przez stronnictwo demokratyczne, noszą podpisy dzieci, kobiet, podróżnych itd. Lewa strona zaprzecza temu oświadczeniu, a p. Charamaule składa nową petycyą podpisaną przez 511 radzców municypalnych.

Juliusz Favre: „Uroczystość toczących się obecnie rozpraw, świadczy o ważności kwestyi, która nas zajmuje. W tém też leży przyczyna głębokiéj uwagi, z jaką Izba słuchała poprzednich mówców, woląc wysłuchać powtarzanych niejednokrotnie rozumowań, niżeli pominąć choćby jeden dowód, mogący rzucić nowe światło. Niech mi wolno będzie w imieniu opozycyi podziękować większości za jéj cierpliwość, świadczącą nietylko o czystych chęciach Zgromadzenia, ale nadto dającą rękojmią, że naród podda się z uszanowaniem naszym uchwałom. Bo kiedy reprezentanci ludu nie szczędzą trudów, aby wyjaśnić kwestyą, szaleństwem byłoby uciekać się do groźby lub gwałtu. Dlatego winienem świadczyć, że nieprzyjaciele podatku występując przeciw niemu z mównicy, szukają punktu oparcia w spokojności i poszanowaniu dla prawa, w tych dwóch podstawach, na których wszelkie społeczeństwo spoczywa. Nie łudźcie się panowie i nie zwijcie rzeczywistego rozjątrzenia komedyą, przez wichrzące stronnictwo odgrywaną. Niedość spotwarzyć, aby odwrócić nieszczęście i przytłumić skargi. Wolno ślepym niewidzieć, wolno wielbicielom dzisiejszego stanu zamknąć uszy na zażalenia i twierdzić, że nic niesłyszeli. Nie wchodząc w powody, którymi minister skarbu chciał zmniejszyć wagę głosów powstających ze wszystkich zakątków Francyi, pytam, czyliż do was należy odrzucać prośbę 2,000,000 obywateli, kiedy sami na mocy 173,000 podpisów domagaliście się ustąpienia Izby ustawodawczéj.

„Jakakolwiek może być powaga, wpływ i nauka mówców, którzy mię poprzedzili, jednakże dyskusya niejest jeszcze wyczerpnięta. Dotychczas ciążyła nad nią jakaś wątpliwość, którą w kilku słowach wytłomaczę. Rozprawiamy obecnie nad kwestyą brzemienną w niezliczone następstwa, mamy zachować albo też wykreślić 100,000,000 z ogólnych dochodów państwa. Kwestya widocznie połączona jest z dyskusyą nad budżetem przychodów, któréj niepodobna oddzielić od roztrząśnięcia budżetu wydatków. W roku zeszłym p. Billault radził rozebrać budżet przychodów przed zatwierdzeniem budżetu wydatków. Prawa strona powstała na wniosek, jakby na potworną zbrodnię. Czemuż więc przypisać niespodziane nawrócenie członków, którzy zmieniając zdanie, przyznają dzisiaj pierwszeństwo przychodu.

„Panowie! od pięciu już miesięcy komisya rozbiéra budżet i przygotowuje sprawozdanie. Jeżli mamy sądzić z długości zajęcia o dobroci dzieła, spodziewać się należy, iż komisya wypracuje dzieło niepospolite i gruntowne. Nieograniczy się pewnie na odcięciu kilku tysięcy z pensyi urzędników, lecz pod chylącą się do upadku budową finansów, podciągnie nowe podwaliny, rozwiąże może zadanie równowagi w budżecie, tego widziadła, za którém gonią wszyscy ministeryalni Orfeusze, i niemogąc go dosiądz, wciągają naród w piekielne czeluście. Spodziewam się, że komisya będzie szczęśliwsza w swojéj pogoni, że pochwyci nieujętnego dotychczas upiora i zmieni go w rzeczywiste jestestwo. Być może, iż komisya przygotowuje nam niespodziankę i obmyśli środki oszczędzenia nam 100,000,000. Inne jeszcze zrobimy przypuszczenie: od niejakiego czasu nadzwyczajne zdarzają się w naszym rządzie przemiany. Kto wie, jeżli większość uczuciem patryotyzmu wiedziona, przyjmie na siebie klątwę narodu i uchwali podatek, może prezydent z przeciwném wystąpi postanowieniem? może bez wiedzy, a nadewszystko bez woli dzisiejszych ministrów, będą powołani do steru ludzie, którzy na wstępie swoich czynności zajmą się zniesieniem przywróconego przez was podatku. Ostatnia hipoteza tém jest prawdopodobniejszą, że Izba ustawodawcza znosząc opłatę od trunków, wyrzekła, że inny będzie natomiast ustanowiony podatek. Od téj więc chwili ministeryum poczęło pracować nad utworzeniem nowego systematu. P. Passy przedstawił projekt podatku od dochodów i zniknął z finansowéj widowni. P. Fould zastąpił go i dotychczas jeszcze cieszy się godnością ministra, lecz nie wysilił swojéj wyobraźni, i zamiast płodzić nowe pomysły, radzi powrócić do przeszłości. Lecz czyliż za p. Fould żadna już myśl nieukrywa się, czy nie istnieje tajemnica, która zostanie objawioną ministrom, skoro utracą resztki swéj popularności.“

Tu dowodzi p. Favre, że mowcy, którzy bronili podatku wspierali się jedynie na gwałtownych potrzebach skarbu, przebiega ciąg rozumowań pp. Kératry, Charencey, Montalemberta, Leona Faucher i Karola Dupin. Ostatni uwiecznił swoje imie dwoma wielkiemi odkryciami, dowiódł bowiem, że obywatele nieponoszący ciężarów, płacą skarbowi więcéj o 4 fr. 50 cent. od tych, na których wszystkie podatki państwa rozłożone, a powtóre wykazał, że wyborcy odmawiając 3go maja swego zaufania 184 deputowanym, chcieli ich ukarać za uchwałę 19 mają wydaną. W końcu wyrzuca mówca Izbie, że niezajęła się wypracowaniem praw organicznych i zaklina ją, aby wstąpiła na drogę zbawiennych dla kraju ulepszeń.“ Hipolit Passy staje w obronie podatku, dowodzi, że ten nie jest uciążliwym, bo niezmniejsza produkcyi, że podatek bezpośredni skoro doń nawykną wiejscy posiadacze staje się lekki i mało znaczny. Aby wyjaśnić zarzuty podatkowi od trunków czynione, należy wyprowadzić śledztwo, które jak z jednéj strony wyjaśni potrzebę utrzymania prawa, tak z drugiéj przedstawi plan częściowych zmian, które wprowadzić należy. Opozycya zwykła powtarzać, że przy oszczędności, można wykryślić z budżetu 100 milionów. P. Passy potępia tę zasadę i niewierzy, aby komisya mogła zastąpić podatek od trunków inną opłatą. Gdyby nawet Izba doszła do zaokrąglenia budżetu, to jednak i w takim razie podatek od trunków nie mógłby być zniesiony, gdyż dla przywrócenia równowagi, wypadnie niechybnie nowe nałożyć na kraj ciężary. Kilkakrotuie obiły się o uszy Zgromadzenia słowa, że jeśli przywróci znienawidzony podatek, naród gotów rzucić się w rewolucyą. Ależ najpierwszym jest obowiązkiem prawodawców odpierać niesłuszne wymagania bez względu na grożące niebezpieczeństwo. P. Passy przyjął za swoje godło przysłowie: „czyń coś powinien niezważając na następstwa.“

Zgromadzenie uznało ogólną dyskusyą za wyczerpniętą i większością 445 głosów przeciw 220 postanowiło, że przejdzie do pojedynczych artykułów. Tak więc projekt do prawa należy już uważać za

przyjęty. Przeważna większość, którą pozyskał podatek, dowodzi, że rozliczne odcienia stronnictw reakcyjnych gotowe jednoczyć się w kwestyach stanowczych. Zdaje się, że wszystkie mniéj więcéj poprawki będą odrzucone, choć może nie tak znaczną większością, gdyż przy niektórych szczegółach część prawéj strony połączy się z lewicą. Tymczasem prezydent okazuje się ciągle nieprzychylnym podatkowi. Dzienniki poświęcone sprawie Bonapartystów głośno potępiają Izbę i donoszą, że wczoraj prezydent miał żywą sprzeczkę z p. Fould i że nawet ten ostatni chciał na nowo podać się do dymisyi. Jestto jak widzimy dalszy ciąg polityki, o któréj już poprzednio czyniliśmy wzmiankę. Ludwik Napoleon pragnie pozostawić podatek od trunków, bo widzi niepodobieństwo zmiejszenia budżetu, lecz na głowę reprezentantów chce ściągnąć wszystkie przekleństwa, a sam występuje jako wyobraziciel woli ogólnéj i zdaje się ulegać przemocy Izby. W poparciu powyższege twierdzenia wypada nadmienić, że ministrowie w ciągu kilkodniowéj dyskusyi, ani razu niepodnieśli głosu w obronie podatku. Zresztą poróżnienie Bonapartego z gabinetem jest prawie niewątpliwe, wszakże przyczyną téj nowéj zwady ma być nie kwestya podatku, ale okólnik jen. d'Hautpoul do półkowników żandarmeryi. Mówią także, że jen. Lahitte minister spraw zagr. uskarża się na lekceważenie prezydenta, który nieuwiadomił go o celu misyi p. de Persigny.

(*Wiadomości bieżące*). Rada stanu zwróciła Izbie projekt do prawa o wychowaniu, poczyniwszy w nim dość ważne zmiany. Projekt ten dąży głównie do ścieśnienia swobody, jakiéj używają wiejscy nauczyciele, odmawia im prawa nieodwołalności i rozciąga nad nimi ścisły nadzór rządu.

— *Constitutionnel* donosi, że niebawem znaczna część urzędników będzie usunięta.

Ordre, organ dawnego ministeryum potępia wszystkie niemal czynności dzisiejszego gabinetu, żali się na okólnik do żandarmów, na projekt do prawa o wiejskich nauczycielach, na hojne szafowanie krzyżami legii honorowéj, i na ostatnie dyplomatyczne nominacye.

W chwili odjazdu więźniów w Belle-isle osadzonych, przyszło do zajścia. Polityczni przestępcy wyjęci z pod ułaskawienia, wypowiedzieli posłuszeństwo dowódzcy twierdzy i poczęli rzucać nań obelgi. Dowódzca nakazał im wydać głównych sprawców rozruchu, czego gdy więźniowie dopełnić nie chcieli, użyto siły zbrojnéj. Jeden z więźniów został zabity.

Toulonnais zapewnia, że znaczna część armii włoskiéj wróci nie zadługo do Francyi, że ministeryum przesłało już stosowne rozkazy, że wreszcie liczne parostatki odpłynęły na brzegi Romanii.

— Wzięcie Zaatcha zmieniło postać rzeczy w Algerze. Nieprzyjazne pokolenia spieszą do obozu jen. Herbillon, oddają mu zakładników i przyjmują wszystkie warunki. Zaatcha z ziemią zrównano, należąca do twierdzy Oaza będzie sprzedana krajowcom.

— Rząd zamyśla przedstawić Izbie projekt do prawa gminnego, wedle którego prefekci będą mogli mianować i składać z urzędu merów, oraz adjunktów gminnych.

— Prefekt policyi chce przeciąć stosunki więźniów politycznych z krewnymi i przyjaciołmi, aby postawić ich w niemożności redagowania dzienników.

— Słychać że policya wykryła spisek socyalistów i że niezadługo rozpoczną się aresztowania.

— Kilku Polaków osiadłych w Turcii przybyło do Paryża z prożbą, aby rząd nie zezwalał na ich wypędzenie ze Stambułu a to z powodu, że opatrzeni są w paszporty francuskie.

Kapitaliści nie wątpiąc, że podatek od trunków będzie przywrócony, rzucili się do skupowania papierów. Renty 3% podniosły się o 20 cen. a 5% o 30, pierwsze stoją na 56—25 drugie 91—70.

BELGIA.

Bruxella 18 grudnia. Komisya budżetu domaga się zmniejszenia o $^1/_3$ część kosztów na utrzymanie armii belgijskiéj ponoszonych.

HISZPANIA.

Madryt 15 grudnia. P. Sanchez Sylva podał projekt, w którym domaga się urządzenia długu publicznego. Wniosek niezbyt przychylny wierzycielom Hiszpanii, będzie pewnie na ich korzyść zmieniony. Przy reorganizacyi finansów zajmie się Izba kortezów ustanowieniem bilansu wszystkich długów urządzeniem rękojmi, która zapobieży pokątnym pożyczkom, a nareszcie wyznaczeniem części dochodów państwa na spłacenie zaległych procentów.

ROSYA.

Z Peterzburga. N. Pan zwróciwszy szczególniejszą uwagę swoją na odznaczającą się waleczność i męztwo, okazane przez pułki i artylerję wojska Dońskiego, w czasie wojny w r. b. przeciw buntowniczym Węgrom; raczył najmiłościwiéj obdarzyć toż wojsko, na pamiątkę zaszczytnego współudziału jego w téj wojnie, sztandarem ś. Jerzego, wraz z oddzielnym na to patentem, własnoręcznie przez J. C.Mość podpisanym.

Z rozporządzenia namiestnika Kaukazkiego, ogłoszone zostały na d. $^{13}/_{25}$ z. m. wyścigi konne na nowym hypodromie w Tyflisie. Na nagrodę cesarską, naznaczona została, meta 6-werstowa z prześcigiem; na nagrodę ofiarowaną przez JO. Xiężnę Elżbietę z hr. Branickich Woroncową, dla panów jadących samych, meta 2-werstowa.

P. Konopka, dziedzic w gubernii Mohylewskiéj, wynalazł węgiel sztuczny. Próby tego paliwa, okazywane były w m. z. na posiedzeniu ogólnem towarzystwa ekonomicznego w Petersburgu.

Urzędowe.

Ner. 7,629. [372]

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 ust. hyp. r. 1844 wzywa mających prawa do spadku po ś. p. Alfredzie Matakiewiczu pozostałego, składającego się z summy 11,000 złp. na kamienicach N. 442$^1/_3$ gminie VI M. Krakowa hipotecznie ubezpieczonéj, aby w terminie miesięcy 3 z prawami swemi do spadku tego zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, spadek zgłaszającym się sukcessorom, to jest: Florentynie i Stefanii Matakiewiczom w częściach właściwych przyznanym zostanie. — Kraków dnia 14 grudnia 1849 r.

Sędzia prezydujący *J. Pareński.*
(1-3) Z. Sekretarz *P. Burzyński.*

Ner 6413. [376]

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa wszystkich prawo mieć mogących do spadku po małoletnim Stanisławie Bełkowskim, w wsi Lasachowie w obwodzie Kieleckim Królestwie Polskim, wedle aktu zejścia przez urzędnika stanu cywilnego parafii Małogoszcz w d. 30 llpca 1848 r. zmarłym, pozostałego, składającego się z realności N. 282 gminie III M. Krakowa stojącéj, aby z takowemi w terminie miesięcy 3ch do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, spadek rzeczony P. Aleksandrowi Bełkowskiemu ojcu, jako jedynemu sukcessorowi zgłaszającemu się, przyznanym zostanie. — Kraków d. 30 października 1849 r.

J. Czernicki, sędzia prezydujący.
(1-3) Z. Sekretarz *P. Burzyński.*

[374] **OBWIESZCZENIE.**

PISARZ CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁU.
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Staroz. Symchy Ungera, głównego opiekóna małoletnich dzieci po Szymonie i Małce Tymbergerach pozostałych pod L. 51, tudzież na żądanie Staroz. Herschli Guttenberga, jako przydanego opiekuna tymże małoletnim pod Licz. 4, w mieście żydowskiém w Gm. XI. zamieszkałych — w drodze pertraktacyi spadkowéj po tychże Tymbergerach, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą Kamienica pod Licz. 106 w Gm. VI. miejskiéj na Kazimierzu stojąca, wraz z wszelkiemi zabudowaniami i stanie w jakim się znajduje, któréj granice są następujące: od wschodu z domem Ner 107 Jakóba i Schejndli Jaśminów, daléj z domem Ner 108 Sukcesorów Staroz. Kopla Wernera, od zachodu z domem Ner 105 Jakóba Czosnek, od południa z Ulicą publiczną Kazimierską, do któréj dom ten frontem stoi, a od północy z Realnością Ner 104 Konstantego Benoego własną. Cena szacunkowa i warunki licytacyi wymienionéj Kamienicy pod L. 106 stojącéj, Uchwałą Rady familijnéj 29 Października 1849 r. objęte, przez c. k. Trybunał M. Krakowa i jego Okr. dnia 22 Listopada 1849 r. zatwierdzone zostały w osnowie następującéj:

1) Cena szacunkowa domu Ner 106 w Gm. VI. z przyległościami i prawami jakie mu służą, ustanawia się w summie Złp. 42,000 wedle podania do Inwentarza, która w braku licytantów na trzecim terminie dopiero do $^2/_3$ części tojest do summy 28,000 zniżona zostanie.

2) Chcący licytować winien jest złożyć vadium w $^1/_{10}$ części summy szacunkowéj, tojest Złp. 4200 w monecie srebrnéj courant, od złożenia zaś vadii Sukcesorowie wieloletni, tudzież Leibel Urbach nabywca prawa trzech SSrów pełnoletnich są wolni.

3) Nabywca winien będzie w dni 14 po licytacyi wypłacić podatki zaległe bieżące jakie się okażą i kwitami z opłaty tychże usprawiedliwić się.

4) Winien także będzie w dni 14 po licytacyi, czyli zaraz po uzyskaniu wyroku ustanawiającego koszta popierania licytacyi, koszta te na ręce i za kwitem Adwokata licytacyą popierającego, zapłacić; wypłaty punktem 2, 3, 4 postanowione, tojest vadium, podatki i koszta popierania licytacyi z szacunku potrącone zostaną.

5) Nowonabywca od summ rządowych intabulowanych, winien opłacać procenta od dnia nabycia bez oglądania się na klasyfikacyą.

6) Resztę szacunku zapłaci nabywca w skutek wyroku dział i klasyfikacyą ustanawiającego, a to z procentem po $^5/_{100}$ od dnia licytacyi.

7) Summa jaka się po wypłaceniu długów hypotecznych dla małoletnich Sukcesorów Tymbergerów okaże, pozostanie przy domu Ner 106 aż do postanowienia Rady familijnéj, od któréj jednak nabywca płacić będzie procent po $^5/_{100}$ od dnia licytacyi rachując, na ręce opiekuna i za jego kwitem, o to zawsze półrocznie z góry.

8) Gdy Uchwałą Rady familijnéj w dniu 29 Października 1819 r. zapadłą, handel korzenny do Sukcesor. Szymona i Małki Tymbergerów należący, w domu Ner 106 exystujący utrzymanym został, dla tychże Sukcesorów przez lat 6, zatém nabywca za sklep po lewéj ręce od wchodu będący, i izdebki za tymże sklepem, oraz izdebki po prawéj ręce od wchodu do domu będące i okna na tył mające — kumórki na skład i piwnicę pod sklepem, czynszu przez lat 6, żądać niemoże od dnia dzisiejszego rachując, ani też niemoże przeszkodzić wynajęciu komu innemu opisanego sklepu, stancyi i piwnicy, gdyby Sukcesorowie poprzestali w ciągu lat 6ciu handel prowadzić.

9) Inne dochody od lokatorów, a oraz i ciężary z domu od dnia licytacyi do nabywcy należeć będą.

10) Nabywca po dopełnieniu warunku 2, 3, 4, otrzyma dekret dziedzictwa.

11) Gdyby w ośmiu (8) dniach po licytacyi ktoś zgłosił się z deklaracyą ofiarowania $^1/_8$ części więcéj nad wylicytowany szacunek, winien będzie obok deklaracyi takowéj złożyć też $^1/_8$ część, tudzież vadium $^1/_{10}$ część z wylicytowanego szacunku do Depozytu sądowego, inaczéj deklaracya jego przyjętą nie będzie.

12) Cała summa szacunkowa winna być wypłacona w monecie srebrnéj, brzęczącéj polskiéj courant.

13) Nabywca niedotrzymujący któregokolwiek z powyższych warunków, utraci vadium i wypłaty punktem 3 i 4 postanowione na korzyść Sukcesorów Tymbergerów, a nadto nowa licytacya nastąpi na koszt i szkodę tegoż nabywcy, nigdy zaś na jego korzyść.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi c. k. Trybunału M. Krakowa i jego Okr. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106, zwykle od god. 10téj rano posiedzenia swoje odbywającego zapośrednictwem Adwokata Stanisława Boguńskiego, w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 7 Marca
2. na dzień 11 Kwietnia } 1850 roku.
3. na dzień 17 Maja

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili, i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 21 Grudnia 1849 r. *Librowski.*

Podpisany c. k. Notaryusz publiczny stósownie do rezolucyi c. k. Trybunału m. Krakowa i J. O. z d. 7 grudnia N. 7453 podaje do powszechnéj wiadomości, że na dniu 28 grudnia r. b. o godzinie 9 rano w Sukiennicach w Krakowie, odbędzie się licytacya ruchomości, jako to: bielizny, stolarszczyzny, różnych naczyń, kosztowności, kramarszczzzny i kramu w Rynku Głównym stojącego, do massy ś. p. Małgorzaty Martykiewiczowéj należących.

Kraków d. 21 grudnia 1849 roku.

[375-1] *Eustachy Ekielski.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 21 grud. Banknoty 95$^3/_4$.—Pruski kurant 4$^1/_2$ — Imperyały ros. 34 22.— Ruble srebrne nowe. — Dukaty złp. 20 5.— Listy zastawne Król. Polsk. 99$^1/_2$.
Wywóz złota i srebra z Królestwa Polskiego pozwolony.

Kurs wiédeński z dnia 19 grudnia. Metaliki 93$^7/_8$. — Nowa pożyczka 82$^3/_4$.— Akcye Banku wiédeńsk. 1185. — Akcye Kolei żel. 109. Dukaty austr. 20$^1/_2$. Srebro 12$^1/_4$.

Kurs lwowski z dnia 18 grud. Dukat holenderski Złr. 5 10.— Dukat austryacki 5 kr. 12. — Półimperyały ros. 8 55 kr. — Polski kurant 1 17. — Rubel sr. ros. 1 43. — Galicyjskie Listy zastawne 100 —.

Kurs wrocławski z d. 19 Grudnia. Banknoty austr. 91$^3/_4$. Polskie papiery 95$^5/_6$.— Listy zastawne Król. Polsk. 95$^5/_6$. — Akcye koleiżel. Krako.-górno-szląs. 68$^1/_2$.

Do Numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek Literacki.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
21	2	27" 6"'. 01.	— 2°. 5.	1"'. 61.	północ. słaby	pochmurno			
"	10	" 6. 80.	— 4. 2.	1. 37.	ppn. ws. "	"	śnieg	— 4°. 2.	— °. 8.
22	6	" 7. 61.	— 4. 2.	1. 40.	wpn. ws. "	"	"		

W DRUKARNI CZASU.